

Audycja 66, Tem: „Jezus Chrystus, Wystąpienie z Misją”, sobota 18.11.2006.

Dobry wieczór Państwu! W audycji „wczoraj dziś i na Wieki”, witają się z Państwem: Ireneusz Kołacz, Przemysław Merski i Tadeusz Żurek. Tematem naszej audycji jest Jezus Chrystus, który jest główną postacią w Bożym Planie Zbawienia. Jezus (syn Boży) po hebrajsku *Jeszua*, znaczy Zbawiciel, Zbawca; Jehowa wspomaga. Natomiast Chrystus, hebrajskie *Mosziach* znaczy „*Namaszczony*”, „*Pomazaniec*”, co z czasem stało się terminem na określenie „*Mesjasza*”. O wczesnym dzieciństwie Jezusa dowiadujemy się z Ewangelii niewiele; istnieje krótka relacja o dwunastoletnim Jezusie w Świątyni, zadającym pytania uczonym w Prawie. Łuk. 2:41-52. Jako wierni Żydzi, rodzina Jezusa, co roku udawała się na święto Paschy do Jerozolimy. Poszedł z nimi dwunastoletni Jezus. Gdy wracali do domu wraz z dużą grupą przyjaciół, rodzice sądzili, że Jezus jest wśród nich. Gdy się okazało, że Jezusa nie ma, zaczęto Go szukać. Józef i Maria wrócili się tą samą drogą i w końcu znaleźli Go w świątyni, pośród nauczycieli, słuchającego i zadającego im pytania. Gdy Maria upomniała Jezusa, że swym zachowaniem wywołał ich niepokój, Jezus odpowiedział: „*Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?*” Tutaj Jezus nawiązał do swego Niebiańskiego Ojca. Łuk. 2:49

Z pewnością jego matka nieraz opowiedziała Jezusowi o Jego cudownych okolicznościach narodzenia. Z tych informacji Jezus wiedział, że On będąc na świecie miał specjalną misję do spełnienia, dlatego chciał zorientować się w tej sprawie jak i kiedy powinien wystąpić ze swoją misją. Napewno od doktorów Prawa dowiedział się, że Pan Bóg przez Mojżesza ustanowił prawo, według którego nikt nie mógł służyć jako kapłan w Namiocie Zgromadzenia, (Świątyni) zanim nie osiągnął wieku, co najmniej trzydzieści lat. Księga Licz 4: 3-47. Ewangelista Łukasz mówi, że Jezus powrócił do Nazaretu i był uległy Józefowi i Marii, jak czytamy: „*Jezusowi zaś przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi.*” Łuk. 2:52. Nazaret, gdzie Jezus dorastał, był małym znaczącym rolniczym miasteczkiem. Prawdopodobnie liczył około dwóch tysięcy mieszkańców. Z reakcji Natanaela, zapisanej w Ewangelii Jana wynika, że miasteczko nie odgrywało ważnej roli, gdyż na wiadomość, od Filipa, że Jezus jest przepowiedzianym Mesjaszem, miał pewne wątpliwości „*Czy może być, co dobrego z Nazaretu?*” Jan 1:46. Sądząc jednak z łagodnego i pełnego miłości charakteru Józefa i Marii, dzieciństwo Jezusa w Nazarecie było szczęśliwe.

Należy wnioskować, że podczas tych ważnych lat dorastania Jezus ukończył formalną naukę i osiągnął kwalifikacje cieśli. Na pewno spędzał dużo czasu nad studiowaniem i rozmyślaniem Pisma Świętego. Wiadomo, że od około 60 roku przed Chrystusem, pod wpływem rabina Jeszua Gamala, podjęto wysiłek kształcenia wszystkich dzieci żydowskich przez wyznaczanie nauczycieli w każdym okręgu. Szkoły miały edukować żydowskie dzieci we własnej tradycji, hamując w ten sposób obce wpływy. Synagoga była z pewnością miejscem, gdzie czytano i objaśniano Pisma. Nauczaniem za czasów Chrystusa zajmowali się niemal wyłącznie uczeni w Piśmie. Oni to przez szereg stuleci opracowali prawnoreligijny kodeks ustny obowiązujący na równi z Torą, który nauczali w akademiach i w szkołach różnego typu. Jednak wiedza Jezusa była nieporównywalnie większa od wiedzy ówczesnych nauczycieli. A kiedy osiągnął wiek około trzydziestu lat Jezus został ochrzczony w Rzece

Jordan przez Jana Chrzciciela. Zaraz po chrzcie, gdy otrzymał Ducha Świętego i usłyszał głos z nieba, Pan Jezus udał się na pustynię poszcząc przez czterdzieści dni i nocy, napewno spędzał czas na modlitwie i rozmyślaniu nad planem Bożym i Jego osobistej roli w tym planie Zbawienia. Gdy był wycieńczony przystąpił do niego Szatan by go kusić, (o czym mówiliśmy w naszej audycji w sobotę 16 kwietnia 2005 roku) Po zwycięskim pojedynku Jezus powrócił do Galilei i rozpoczął swoją misję publiczną. Do bardzo ważnych wydarzeń początku służby Pana Jezusa należy wybranie z pomiędzy swoich uczniów dwunastu Apostołów, jak czytamy: *„I stało się w tych dniach, że wyszedł na górę, aby się modlić, i spędził noc na modlitwie do Boga. A gdy nastał dzień, przywołał uczniów swoich i wybrał z nich dwunastu, których też nazwał apostołami.”* Łuk. 6:12-13

Jan Chrzciciel poprzednik i zwiastun naszego Pana Jezusa, rozpoczął swą misję takim oto obwieszczeniem: *„Pokutujcie; albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie.”* Mat 3:2. Pan Jezus rozpoczął swą służbę dokładnie takim samym obwieszczeniem Mat. 4:17. Apostołowie zostali również wysłani, aby głosić to samo poselstwo Mat. 10:7; Łuk. 9:2. Królestwo niebieskie stanowiło nie tylko temat, którym Pan Jezus rozpoczął swą publiczną służbę, lecz w rzeczywistości był to, zarazem główny temat całego podjętego przez Niego dzieła głoszenia. Łuk. 8:1; 4:43; 19:11. Natomiast inne przedmioty były po prostu omawiane w powiązaniu z tym podstawowym tematem lub jako jego wyjaśnienie. Większość przypowieści Jezusa albo ilustrowała różne cechy Królestwa Bożego, z różnych punktów widzenia, albo też służyła do podkreślenia ważności całkowitego poświęcenia się Bogu, niezbędnego do uczestnictwa w Królestwie niebieskim. Celem niektórych przypowieści było też naprawienie błędnego zrozumienia Żydów, którzy jako naturalni potomkowie Abrahama, a tym samym naturalni spadkobiercy obietnic, byli pewni swego miejsca w Królestwie. Odpowiedzieli mu (Jezusowi): *„Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy u nikogo w niewoli. Jakże możesz mówić: Wyswobodzeni będziecie?”* Jan. 8:33

Przypowieść (jako forma literacka) znana była autorom greckim i rzymskim, to jednak szczególnie była ulubiona przez ludzi Bliskiego Wschodu, którzy temu rodzajowi literackiemu nadali swoiste, semickie piętno. Przypowieść, jaką posługiwał się w swym nauczaniu Pan Jezus, nawiązywała do znanego w Starym Testamencie, bardziej prostego rodzaju literackiego, zwanego, *maszal*, co oznacza: podobieństwo, przypowieść. Przypowieścią właściwą według bibliografów nazywamy opowiadanie zamknięte, zaczerpnięte na ogół z codziennego życia, które przy pomocy porównania ma wyjaśnić jakąś naukę moralną lub doktrynę. Jednak podane w przypowieści szczegóły nie były po to żeby wyjaśnić naukę moralną czy doktrynę, lecz tylko, aby obraz uczynić bardziej zrozumiałym, wymownym i żywym. Osnową nauczania Pana Jezusa było zwłaszcza tzw. *Logion*, tj. krótkie zdanie przybierające formę aforyzmu (aforyzm - *sentencja*, zdanie formułujące krótko myśl ogólną) *„A usłyszawszy to Jezus, rzekł im: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają; nie przyszedłem, wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty.”* Mar. 2:17, *„Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do Królestwa Bożego.”* Mar. 10:25 I inne.

W wypadku dłuższego wywodu szereg aforyzmów łączył Pan Jezus w jedną całość w oparciu o powtórzenie lub antytezę „Każdy, więc, kto słucha tych słów moich i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który zbudował dom swój na opoce (skale). I spadł deszcz ulewny, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, ale on nie runął, gdyż był zbudowany na opoce (skale). A każdy, kto słucha tych słów moich, lecz nie wykonuje ich, przyrównany będzie do męża głupiego, który zbudował swój dom na piasku. I spadł ulewny deszcz, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, i runął, a upadek jego był wielki. A gdy Jezus dokończył tych słów, zdumiewały się tłumy nad nauką jego. Albowiem uczył je jako moc mający, a nie jak ich uczeni w Piśmie.” (Mat. 7:24-29) Ale najczęściej wygłaszał Pan Jezus przypowieści, które pozwoliły Mu rozwinąć w pełni talent nauczania popularnego, zapewniającego wielki wpływ na słuchaczy. Była to ze wszech miar forma najbardziej odpowiadająca potrzebom tego środowiska, które miał na uwadze Pan Jezus. Tym bardziej, że materiału porównawczego dostarczało Mu życie słuchaczy lub znane wszystkim zjawiska natury.

Mówił, przeto o pracy rolników na równinie Genezaret (o panach i ich sługach, o sianiu, żniwie, winnicach i gumnach) lub też o pracy rybaków na jeziorze (o łodziach i sieciach i połowie ryb). Korzystał ze znajomości flory i fauny palestyńskiej (wspominając o figach, liliach, owocach, krukach i lisach) lub też zjawisk natury i życia idących za nim rzesz (wspominał o niebie różowiejącym przy zachodzie słońca i o lampie oświecającej ubogie mieszkanko wieśniacze). Najbardziej zawikłane problemy życia, prowokacyjne pytania przeciwników i polemiki z uczonymi w Piśmie znajdują w przypowieści ewangelicznej swój wyraz. Można by śmiało powiedzieć, że była to ulubiona forma, którą Pan Jezus przyoblekał swoją naukę. Chociaż dodać trzeba, że niekiedy używał i alegorii w formie niemal, że przypowieściowej, która niespostrzeżenie przechodziła w alegorię dla wszystkich zrozumiałą. Zwłaszcza w Ewangelii Jana nie brak ilustracji tej formy nauczania, której wymownym wzorem pozostanie przypowieść a właściwie alegoria, o dobrym pasterzu. (Alegoria – rozbudowany obraz, który, oprócz swego dosłownego znaczenia ma jeszcze inne, umowne, odnoszące się najczęściej do ogólnych pojęć).

*„Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz życie swoje kładzie za owce. Najemnik, który nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc wilka nadchodzącego, porzuca owce i ucieka, a wilk porywa je i rozprasza, Ponieważ jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobry pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają. Jak Ojciec mnie zna i Ja znam Ojca, i życie swoje kładę za owce. Mam i inne owce, które nie są z tej owczarni; również i te muszę przyprowadzić, i głosu mojego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz. Dlatego Ojciec miłuje mnie, iż Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć. Nikt mi go nie odbiera, ale Ja kładę je z własnej woli. Mam moc dać je i mam moc znowu je odzyskać; taki rozkaz wziąłem od Ojca mego.” (Jan. 10:11-18)*

Proroctwa Starego Testamentu, zapewniały, że kiedy obiecane Królestwo Boże zostanie w pełni ustanowione, do jego błogosławieństw przeznaczonych dla całego rodzaju ludzkiego, włączone będzie zniszczenie chorób i śmierci.

Dlatego przy proklamowaniu Ewangelii Królestwa niebieskiego, Pan Jezus wykonywał wiele cudownych uzdrowień. Ewangelisci Mateusz, Marek, Łukasz i Jan, wszyscy zarejestrowali niektóre z tych cudów, do których należą przywrócenie wzroku niewidomym, uzdrowienie trędowatych, sprawić, przywracanie ułomnym sprawności chodzenia i nawet wskrzeszanie umarłych. Podczas wskrzeszenia Łazarza ze śmierci, Pan Jezus zawołał donośnym głosem w kierunku grobu: „*Łazarzu, wyjdź! I wyszedł umarły.*” Jan. 11:43-44. W 5 Rozdziale a 28 wersecie Ew. Jana Pan Jezus oświadczył: „*Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego. I wyjdą.*”

Z tą piękną nadzieją, i wesołą nowiną zostawiamy naszych słuchaczy i prosimy nas słuchać w sobotę 16 grudnia o tej samej porze, a jak zwykle czekamy na telefony pod numerem telefonu 9415 – 1923, powtarzam numer telefonu 9415-1923. Dobranoc.